

## Ceny prenumeraty:

W Łwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręceniem do domu M. 40—  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru w Łwowie  
i na prowincji:

2 Mk.

## Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pisemem 2 Mk. Nadstawo i makrologia za wiersz drobnym pisemem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenie a w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobnie ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Zakupów udzielanych do czasu dr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

## Małopolska wolna od nieprzyjaciela.

## Zajęcie Husiatyna, Trembowli, Tarnopola, Brodów i Dubna.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z 19 września b. r.:

W dalszym pościgu zajęto linie dolnego Zbrucza i miejscowości Husiatyn, Trembowla, Olejów, Tarnopol i Brody. Po zaciętych walkach na linii Młynowa i Poreczowa oddziały nasze zdobyły również Dubno. W kierunku na Równo wyrzucono oddziały bolszewickie z Kiewania. W dalszych ciężkich walkach na wschód od Kobrynia odznaczył się kapitan Miller 65 p. b., który na czele kompanii rozbił kilkakrotnie silniejszy oddział piechoty nieprzyjacielskiej, biorąc 150 jeń-

ców, 6 karabinów maszynowych oraz 20 wozów i zając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na reszcie frontu pomyślnie dla nas walki o lokalnym znaczeniu i żywa działalność patroli wywiadowczych.

Bardzo znaczne siły nieprzyjacielskie skoncentrowano nad Niemnem i Szczara.

Na zachód od Sejna wzmacniają Litwini swoje pozycje. Dział o godz. 7 rano ostrzelwali oni nasze patrole w okolicy Karolina k-mo jeziora Białego.

Naczelné Dowództwo W. P. Sztab gener.

## Konferencja pokojowa w Rydze.

Ryga. (PAT.) Obaj prezesi delegacji pokojowej Dąbski i Joffe odbyli konferencję wstępną. Pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

## Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski“ donosi: Powtórne spotkanie delegacji polskiej z litewską odbędzie się 17 bm. Wczoraj zaś odbyły się pierwsze narady.

Ryga. (PAT.) Lotewski minister spraw zagranicznych otrzymał telegram od ministra Sapiehy z doniesieniem, iż rząd polski zgadza się na przeniesienie pertraktacji z Litwą do Rygi i z podziękowaniem dla Lotwy za ofiarowaną gościnność. Litewski minister spraw zagranicznych odelegował także, że rząd litewski przyjmując w zasadzie propozycję Lotwy, pragnie poczekać na rezultat pertraktacji w Kalwarii i na decyzję Ligi narodów. Po wyznaczeniu linii demarkacyjnej Litwa podejmie na nowo pertraktacje celem załatwienia spraw spornych.

## Fałszywe wiadomości o złem traktowaniu jeńców.

Warszawa. (PAT.) Ze sfer miarodajnych przysyłają następujące sprostowanie: Na podstawie potwierdzonego przez gen. Henrysa raportu członka misji majora Rethora, przydzielonego do dowództwa 21 dywizji piechoty, prostuje się wiadomość o rzekomym złem traktowaniu rannych i jeńców bolszewickich w Białymstoku. Według tekstu wymienionego raportu, informacja przychodząca z Helsingforsu, a powtórzona przez „Rzeczpospolitą“ z dnia 4 bm. na str. 1, która oskarża wojska polskie o złe traktowanie rannych i jeńców bolszewickich podczas odebrania Białegostoku jest całkowicie fałszywa. Około 1200 rannych, w tym 70 Polaków i 500 bolszewików, zostało ewakuowanych z Białegostoku. W ciągu ostatnich dni 500 rannych bolszewików zostało w większej części wyprawionych w doskonale zaopatrzonej pociągu sanitarnym Maltańskiego Krzyża i przybyło do stacji Siedlce 28 zm. Starania jakimiś ich otoczono, obudziły podziw specjalnej komisji, która przybyła na stację siedlecka celem ankiety co do warunków transportowania jeńców, zarówno Polaków jak i bolszewików. Od chwili przybycia do 2 dywizji piechoty w dniu 15 zm., major Rethor nie był nigdy świadkiem złego traktowania ciociarzy lednego z jeńców bolszewickich. Zupełnie przeciwnie. Łagodność z jaką jeńcy byli prowadzeni i wypytywani, szczególnie go uderzała. Co się tyczy Białegostoku i wspomnianego artykułu, major Rethor stwierdza, że jest to wstrętne kłamstwo.

## Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

## Z ziem plebiscytowych.

## LEROND PROTESTUJE PRZECIW ZARZUTOM STRONNICZOŚCI

Paryż. (Radio.) Komisarz międzysojuszniczy na Górnym Śląsku jest stanowczo zdecydowany pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich sprawców ruchów. Rozstrojenie ludności cywilnej postępuje wprawdzie zadowalająco, jednakowoż nie można doprowadzić do końca całej akcji, ponieważ wciąż Niemcy transportują broń, nadchodząca do kraju sposobem kontrabandy. Lerond protestuje przeciw zarzutom stronniczości i dodaje, że plebiscyt na Górnym Śląsku nie będzie się mógł odbyć, dopóki nie nastąpi zupełne uspokojenie.

## ŻYTO DLA GÓRNEGO ŚLASKA.

Bytom. (PAT.) Związek rolników ogłasza odezwę, zawiadamiającą, że udało mu się uzyskać pozwolenie na przepuszczenie z Poznańskiego 86 wagonów żyta siewnego dla członków Związku.

## WICEMINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH W POZNANIU.

Poznań. (PAT.) Wczoraj przybył do Poznania wiceminister spraw wewnętrznych p. Kuczyński, z komendantem głównej policji państwowej Henschlem oraz redaktorem „Gazety policyjnej“ Grabowieckim. Po konferencji w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, wymienieni panowie zwiedzili komendę okręgu policyjnego, przekonując się naocznie o postępach przeprowadzonej obecnie reorganizacji policji. Goście warszawscy odjechali następnie do Bydgoszczy.

## PRZED WYBÓREM PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Dzienniki podają, że gdyby Millerand zgłosił się na przyjęcie kandydatury, to utworzenie nowego gabinetu byłoby powierzono Briandowi. „Echo de Paris“ uważa za możliwe, że będzie utworzone ministerstwo Steeg'a, ponieważ Millerand pokłada w nim wielkie zaufanie. Do nowego gabinetu wszedłby Poincaré jako minister finansów, a tekę zagraniczną objąłby Viviani. Ostatnio pojawiła się pogłoska, że kandydatura Jonnarta zaczyna tracić szansę. Dzienniki zwracają uwagę, że wszyscy trzej kandydaci na prezydenta republiki wyjechali z Paryża, a Jonnart zapewnił, że do końca miesiąca do Paryża nie wróci.

Paryż. (Wolf). „Matin“ donosi, że Millerand i Peret wczoraj poczynili kroki u prezydenta senatu Bourgoisa, aby go skłonić do przyjęcia prezydentury ten jednak odmówił. Peret i Jonnart porozumieili się, że gdyby obaj zgodzili się przyjąć kandydaturę, to wówczas ten z nich, któryby uzyskał mniej głosów, zrzekłby się kandydatury na rzecz drugiego.

Pisma warszawskie donoszą, że minister aprowizacji Śliwiński wyjechał na kilkanaście dni do Paryża w sprawach aprowizacyjnych.

## Terror.

## Bandycki występ posła Hausnera.

Zaszedł wczoraj w mieście naszym fakt niesłychany, urągający wolności obywatelskiej, a ilustrujący ponuro ohydę stosunków, w jakich musimy żyć. Wczorajsze sprawozdanie poselskie zwołane do sali Sokoła przez posła Głabińskiego, a zgwałcone w niepraktykowany dotąd sposób przez czerwoną, wyćwiczoną widać uprzednio bandę drugiego, aż wstyd napisać — posła: Hausnera i oblane krwią niewinnych uczestników zebrania, okrywa hańbą państwo, w którym coś podobnego może się dziać bezkarnie i ujawnia, że instaluje się u nas na dobre epoka terroru, uprawniająca w życiu obywatelskim pięść i łaskę jako broń polityczną.

Nie krępując się tem, że do udziału w zebraniu dawały prawo tylko zaproszenia osobiste, uproszcili sobie socjaliści sprawę, fałszując je, co spostrzeżono niestety za późno, kiedy było już sporo intruzów na sali. Obecność ich dała się odczuć zaraz na wstępie, kiedy poseł Głabiński na przewodniczącego zaproponował czcigodnego Wojciecha Biechońskiego. Protesty przeciw temu, żądające wyborów, były pierwszą zapowiedzią awantury.

Tymczasem zewnątrz budynku odbywało się formalne obłężenie bramy wchodowej od strony ulicy Zimorowicza. Wśród oburzających obelg, rzucanych na inteligencję i kłamliwej agitacji, której celem miało być wykazanie, że wejść do budynku wolno tylko „panom“ i że wewnątrz kontrolę zaproszeń przeprowadzają żandarmi, rzucili się rozanimowani towarzysze na bramę, wylamali ją i z bronią w ręku, bo z siekierkami i łaganami zbójceckich rozmiarów runęli do wnętrza, rycząc przytem w niebogłoso.

Zaczęło się dzikie hulanie bandy. Publiczność, przerażona widokiem podniesionych w górę kijów, obrzucona krzesłami przez napastników, częścią zbiegła do garderoby, częścią zaczęła spychano przez nich uciekać przez okna, przyczem stwierdziliśmy, że kilka osób z okien dzicz socjalistyczna zepchnęła, część zaś cofnęła się na estradę i otoczyła tam chęć, częścią zaś cofnęła się na estradę i otoczyła zagrożonego posła Głabińskiego.

Tymczasem na sali latały w powietrzu krzesła, śmigły siekierki i spadały na głowę każdego, kto protestował przeciw zajściu, sękatę łaski. Kilkanaście osób pokrwawiono. Jakiegoś pana nieznanego nazwiska, rannego ciężko, opatrzone w sali. Dwu ludzi z tak oblanymi krwią twarzami, że ich nie było można poznać, wyniesiono. Pewnego znanego inżyniera rzucono w głowę. Innego znowu człowieka luź starszego rzucono na ziemię, kopano i bito krzesłami, że ledwie udało się wyrwać nieszczęśliwego z rąk furiantów. Jakiegoś księdza, rzekomo za obrazę Naczelnika Państwa popelnioną na zgromadzeniu, miano już turbować. Na szczęście zastąpiono go kobiety i ułatwiły mu cofnięcie się do garderoby. Nie szczędziły czerwoni kawalerowie nawet kobiet: popychano je, okładano łaskami, zrywano im i deptano kapelusze.

Co najciekawsze, że na sali było kilkunastu wojskowych, z których dzielnością odznaczył się pewien młodzik, ale już doświadczony w podobnych ofensywach kapral, krzycząc na całą salę, na co są świadkowie: „Pilsudzczy, do mnie!“ i wywrzaskując obok słusznego zresztą w ustach żołnierza okrzyku! „Niech żyje Naczelnik Państwa“ dziwniejszy w tych uszach okrzyk „Precz z narodową demokracją!“ Tę garstkę marsowych awanturników ściągnęła zresztą ze sali wojskowość tak, że wreszcie awantura nabrała znamion czysto cywilnych.

Równocześnie wszakże wyszło poważniejsze sztydło z worka. Oto na sali zjawiał się, niesiony na rękach swoich ludzi, nie oczekiwany gość: poseł Hausner. Zebrani sądzili w pierwszej chwili, że socjaliści czny poseł chce uspokoić tłumy. Tymczasem ten anioł pokoju, uzbrojony jak i jego wszyscy wyborcy, w okazałą wiśniówkę, wywindowany na estradę, rozpoczął pompatyczną przemowę do posła Głabińskiego, żądając od niego kontynuacji sprawozdania poselskiego. „Chcieliśmy ułatwić panu Głabińskiemu zadanie“ — mówił „i przyszliśmy tu, żeby miał sposobność wystąpić przed jak najliczniejszą zastępcami ludności Lwowa“. Dalszy ciąg tego cynicznego prze-

**ZMIANA PROGRAMU w Poniedziałek 20 bm. wyłącznie w kinoteatrze MARYSIENKA pl. Smolki 5.**

## PREMIERA **BEZBRONNE OFIARY**

dramatu angielskiego w 4-ech wielkich częściach p. t.

Oprócz tego doskonałe uzupełnienie programu

mówienia, przygwałdzającego dowodnie fakt, że poseł Hausner był sprawcą terrorystycznego napadu utonął w protestach oburzonej publiczności, poczem zabrzniał „Czerwony standard”, tym razem naprawdę czerwony, bo zbroczony krwią kilkunastu osób. Polacy na sali odpowiedzieli na pieśń terroru pieśnią „Jeżycze Polska nie zginieja” przerywaną wykrzykami towarzyszy ze znanej ich stylistyki.

Po pewnym czasie zjawili się skromny patrol policyjny, zdawało się, żeby salę opróżnić z napastników. Tymczasem pan Hausner zakomederował dosłownie. „Ja, poseł, nakazuje policji ustąpić ze sali”. Czem właściwie jest pan Hausner, że może wydawać podobne rozkazy, bo nie styszelśmy dotąd o posłach, mających prawo do rozkazywania policjantom. Kiedy policja się wahała zagroził pan poseł jej przedstawicielom usunięciem ze służby do dwudziestu czterech godzin. Poczem socjaliści z dyrygentem opuścili budynek. Zeżalenie było rozbite i poseł Głabiński sprawozdanie przed wyborcami swymi nie złożył. O to zaś tylko chodziło. Kiedy się do głosu nie dopuszcza żywiołów narodowych i po polsku a nie po bolszewicku myślących, cel jest osiągnięty. Na szczęście chwilowo tylko, bo nie jest optymistycznym wiara, że ostatnie słowa będą mieli, ci których życie schodzi na uczciwej dla Ojczyzny pracy, a zdręwa myśl odniesie zwycięstwo nad terrorem, granzącym z obłędem.

## Przegląd polityczny.

### Organ Lloyd Georgea o Litwie.

W artykule wstępnym „Daily Chronicle”, organ Lloyd George'a, zajmuje stanowisko wyraźne w targu polsko-litewskim. Sądzi on, że Liga Narodów nie może roztrząsać sporu, skoro Litwa, jak również Rosja i Niemcy, jej najbardziej zainteresowani sąsiedzi, nie są członkami Ligi. Zresztą Litwa znalazła się w złym położeniu wobec tego trybunału, gwałcąc linię Curzona i najechawszy terytorjum polskie, położone poza tą linią.

„Ze wszystkich pretensji nacjonalistycznych do przywłaszczenia sobie terytorjów cudzych na zasadzie historycznej — pisze „Daily Chronicle” — pretensja litewska jest może najbardziej dwuznaczna. Litwa obecna jest małym narodem zacofanym i ograniczonym, który zamieszkuje dawniejszą gubernię wileńską i kilka sąsiednich powiatów. Litwa historyczna natomiast obejmowała ogromne terytorja, ciągnące się aż do Europy środkowej (?). Oto dlatego Litwa dzisiejsza zgłasza pretensje do poważnych części, zamieszkałych przez Polaków i Białorusinów. Typowy przykład przedstawia sprawa dawniejszej guberni wileńskiej. Wielkie miasto Wilno jest polskie, a w części żydowskie, reszta tej prowincji obejmuje obszerne okolice polskie z większością chłopską białoruską. Litwini tworzą tutaj czynnik bez znaczenia zarówno z punktu widzenia ilości, jak i cywilizacji. Jednakże domagają się Wilna w myśl zasady „historycznej”. Pretensje rosyjskie do tego miasta, jedynie poważne obok żądań polskich, zostały niedawno zaniechane przez bolszewików w traktacie rosyjsko-litewskim.

„Pretensje Litwy do miasta Wilna są tak samo niedorzeczne, jak byłyby niemi pretensje Anglii w sprawie Calais lub Gaskonii! Nie można uwierzyć, żeby podobne pretensje mogłyby być brane poważnie”.

### „Pogromy” w Polsce.

Komunistyczna „Freiheit” rozpoczyna już kampanję, oskarżającą Polaków o nową serję pogromów żydowskich, rzekomo zainscenizowanych podczas inwazji bolszewickiej. Przytacza szereg rzekomych zeznań się nad żydami, między innymi taki fakt, że „na przedmieściu Grodna miało być spalono podobno 800 żydowskich domów, a o losie większości mieszkańców nic nie wiadomo.”

Cały materiał obciążający z fotografiami został wystany do Ameryki celem propagandy przeciw Polsce. Znow węc będziemy oglądać pewno w pismach amerykańskich reprodukcje z tych samych ksiąg, które ukazują się od 1905 r., z innymi tylko tytułami — raz jako pogrom w Kiszyniowie, drugi raz w Lwowie, trzeci w Pińsku czy Wilnie, a teraz w Grodnie.

### Z Rady Obrony Państwa.

Na ostat. posiedzeniu Rady Obrony Państwa rozważano projekty ustaw, przedstawionych przez Radę ministrów.

Na pierwszym miejscu uchwalono większością głosów ustawę o karaniu osób, które popełniły obrzę Naczelnika państwa w piśmie i w mowie. Ustawa

grozi karami do 3 lat więzienia i 10 tys. mk. grzywny. Kilku posłów zgłosiło votum separatum. Przewodniczył obradom p. Witos.

### Kredyt dla Polski.

Jak donoszą z Paryża minister skarbu Grabski, uzyskał w Kanadzie kredyt w wysokości od 15 do 25 milionów dolarów na kupno materiału kolejowego.

Według dzisiejszego kursu, kredyt ten wynosi w markach 3.000—5.000 milionów.

### NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

## Szkoła muzyczna S. KASPAREK (ul. Kochanowskiego l. 4)

pod kierownictwem profesorów **Lalewicza i Chybińskiego** przyjmuje wpłaty codziennie od godziny 12—2-giej  
Grono nauczycielskie: Dr. A. Chybiński, S. Kasperek, M. Kellies-Kranzowa, J. Lalewicz, G. Kolarzowska-Studnicka, Z. Świątkowska. n5251

**Wież** wzywa wszystkich autoryzowanych techników-mierników, którzy posiadają już odpowiednie upoważnienie G. U. Z., aby je bezwzględnie temu urzędowi wrócić. Celem przedłożenia memoriału odcynem czynnikom w Państwie wybrał wiec wydział wykonawczy składający się z PP. Inżynierów: Artura Bromowicza, Cechaka i Tingerhuta. Wiec autoryzowanych Techników-Mierników i Inżynierów cywilnych, który odbył się w Krakowie, dnia 29 sierpnia br. uchwalił, aby każdy z kolegów opłaćwał się na pokrycie kosztów 200 Mkp., która w przeciągu dni 14 należy przelać na ręce Pana Inżyniera **Cochaka w Krakowie, ul. Piłarska l. 4.** n5257

L. 2765/20.

## KONKURS.

Zarząd miasta Gródka Jagiellońskiego rozpisuje konkurs na posadę inspektora polioji miejskiej w Gródku Jag.

### Warunki:

- nie przekroczony 40-ty rok życia,
- obywatelstwo polskie,
- egzamin kwalifikacyjny, złożony w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. ust. i rozp. kraj. albo egzamin na komendanta posterunku żandarmerji w myśl ustawy z dnia 26 lutego 1876 Nr. 12 dz. p. p. (rozp. Wydz. kraj. z 29 maja 1891 Nr. 67 dz. ust. i rozp. kraj.) n5228
- najmniej sześcioletnia służba w policji lub żandarmerji państwowej.

Warunki wynagrodzenia wedle umowy.

Posada zostanie nadana na jeden rok prowizorycznie, a po upływie tego czasu w razie nienaganej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy wnosić najdalej do dnia 10 października 1920 do Zarządu miasta w Gródku Jagiellońskim.

Za zarząd miasta Gródka Jagieli.

Komisarz rządowy.

## Aktualności.

Warszawa, 17 września.

(Czk.) Rewelacje prasy narodowej w sprawie gospodarki biura prasowego Naczelnego Dowództwa, prowadzonego przez p. Juliusza Kaden-Bandrowskiego, wywoływały istne ataki wściekłości w pismach lewicy, bezpośrednio w tej gospodarce zainteresowanych.

Rzeczowo jednak iac na obronę p. Kadena-Bandrowskiego nie da się powiedzieć; faktem bowiem zawsze pozostanie po pierwsze, że biuro Naczelnego Dowództwa, wydając po 17 milionów marek miesięcznie, nie przewadziło należycie ksiąg, notując wydatki niedokładnie, niewyraźnie, czasami nie podając nawet na co ten lub ów wydatek, idący w krocie tysięcy, skutecznie; po drugie zaś faktem również pozostanie, że biuro Naczelnego Dowództwa, mając do rozporządzenia tak olbrzymie sumy, nie wydawało specjalnych organów dla frontu, jak to dzieje się we wszystkich armjach (a jeżeli wydawało jakie tygodniki to w znikomej ilości) natomiast sprawowało dla armji, na front w wielkich ilościach prasę polityczną, przepelnioną ogłosami walk partyjnych, a w dodatku przy wyborze tej prasy postępowało stronięciem, rozpowszechniając wśród żołnierzy prawie wyłącznie pisma lewicowe i socjalistyczne o wyraźnym defetystycznym charakterze. To są fakty stwierdzone przez śledztwo wstępne komisji kontrolnej generała Wroczyńskiego.

To też dzienniki zainteresowane, nie znajdując

argumentów rzeczowych, starają się albo odwrócić uwagę na inne sprawy, nie mające wspólnego z rozpatrywaną, pisząc np.: dobrze, dobrze gen. Wroczyński oskarża, teraz Kadena-Bandrowskiego, a czy nie lepiej byłoby, gdyby nam powiedział jakim prawem gen. Dowbor-Muśnicki podarował automobil księżnej Woronieckiej — lub też, jak sprytniejsze „Przegląd Poranny” osłaniają sprawę frazesem, iż dumni są z tego, że pismo ich uznane zostało za przydatne na froncie.

Sceptycy, których coraz więcej w społeczeństwie naszym przybywa, przepowiadają, że sprawa ta źle się skończy dla — generała Wroczyńskiego, zapomniał bowiem o tem, że świętości tykać nie wolno. Wczoraj powołani zostali do Belwederu razem sześć sztabu gen. Rozwadowski, gen. Wroczyński i kap. Kaden-Bandrowski, a drsi „Robotnik” i „Kurier Polski” (ten ostatni w artykule p. t. „Żądanie się ataku”) donoszą, że gen. Wroczyński został usunięty ze stanowiska szefa komisji kontrolnej, gdyż poprowadził sprawę niewłaściwie.

Marszałek Trampczyński zwołał Sejm na dn. 24 bm. to jest w terminie przewidzianym przez uchwałę odraczającej się luby. Nie brakło głosów, przepowiadających wobec dzisiejszego nastroju sier rządzących, unikających wszelkiej kontroli i jawności, że Sejm nie będzie zwołany. Widocznie jednak uznano krok taki, jak przeciwdziałanie zebraniu się Sejmu za zbyt daleko idący — trzeba być mimo to przygotowanym na bardzo krótkie trwanie sesji. Wprawdzie na porządku dziennym obecnych obrad ma stanąć przedewszystkiem konstytucja, jednak bardzo prawdopodobne jest, że pod pierwszym lepszym pozorem np. toczonej się wojny, czy rokowań w Rydze, którym nie należy przeszkadzać, znajdzie się większość do ponownego odroczenia obrad sejmowych. Kapitalna kwestja, dla wielu posłów, dalszego wypłacania dyjet będzie w ten sposób zatwierdzona pomyślnie, a więc ostatnie skrupuły lewicy zostaną przewyciężone.

Zamiast Sejmu i publicznych obrad nad sprawami państwa będziemy mieli prawdopodobnie znów tylko propagandę, której działy cywilne bynajmniej się nie różnią od propagandy uprawianej przez kapitana J. Kaden-Bandrowskiego.

### O ratunek wobec gwałtów ukraińskich.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Ludność wschodniej Małopolski w powiatach, gdzie stacjonowane były wojska ukraińskie bez różnicy stanu i narodowości padła oliarą nadużyć i bezprawnych rekwizycji dzikiego ukraińskiego żołdactwa, mordowano, palono, gwałcono, rabowano bezkarnie pod okiem bezsilnych władz polskich. Gdzie ten „sprzymierzeniec” przebywał zniszczenie wszędzie nierównie większe, jak tam, gdzie był nieprzyjaciel. Za wszystkie te gwałty i bezprawia, za przyszły głód i choroby skutkiem tej inwazji

Żądamy natychmiastowego ratunku i zadośćuczynienia.

Zjednoczenie Ziemi w Lwowie. Prezes: Głazowski m. p. Sekretarz: Łuszczewski m. p.

## Po romy ludności żydowskiej na Ukrainie i w Małopolsce.

W sobotę dnia 11. bm. rozegrały się w Złoczowie krwawe wypadki.

Władze bolszewickie nakazały zebrać się ludność, bez względu na wyznanie, narodowość i stan, celem kopania okopów. Ludność żydowska z powodu świąt nie lawiła się. Bolszewicy otoczyli synagogę, w której odbywały się modły i starali się zmusić zgromadzonych do opuszczenia synagogi i rozpoczęcia robot. Przyszło do starcia i strzelaniny.

Na całej Ukrainie rząd sowiecki zamyka wszystkie sklepy tak prywatne jak publiczne (kooperatywy) i magazyny, a skonfiskowany towar oddaje t. zw. „ludom sowieckim”, które należą do rządu.

To spowodowało wśród miejscowej ludności, tak chrześcijańskiej jak i żydowskiej oburzenie, gdyż ludność w dzisiejszych warunkach widzi w kooperatywach podstawę swego istnienia, nigdzie bowiem poza niemi nie może otrzymać ani nafty ani soli.

Ludność żydowska, w której ręku była większość sklepów, sprzeciwiła się w niektórych miejscowościach stanowczo nowemu zarządzeniu. Wskutek tego ze strony krasnoarmiejców przyszło do pogromów i do ekscesów przeciw ludności żydowskiej, szczególnie w Pleskirowie, Zmierzynce i Winnicy.

Jednak prasa zagraniczna i żydowska o tem milczy...

### POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCE GÓRNOŚLĄSKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kraów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.

Dzisiaj Premiera Nastrojowego dramatu w 4 akt. p. t.

# PAN ŻYCIA I ŚMIERCI

z **BERNARD ALDOREM** w tytułowej roli, jako Dr. **GROOT**, którego dzieło p. t. „Śmierć i życie w nieuleczalnych wypadkach” wywołało w kołach lekarskich wielkie zainteresowanie. Nadto doborowe uzupełnienia programu.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 września.

Repertuar teatru miejskiego.

Poniedziałek 21 września o g. 7 wieczór „Trubadur”.

Wtorek, 21 września o 7 wieczór „Manewry jezdne”. operetka.

— **APOLLO**. Dzisiaj premiera w 6 aktach z prologiem „Dekameron” „Trzy noce miłosne Boccaccia”.

— Zebranie członków zarządu lwowskiego Koła Związku ludowo-narodowego i stronnictwa demokratyczno-narodowego odbędzie się w poniedziałek dnia 20. września b. r. punktualnie o godzinie 7 wieczór w lokalu przy ul. Pańskiej 1. 11. Panie, które objęły dyżury, raczą przybyć.

— **I socjaliści zbierają złoto**. Z politycznym interesem, który wiódł wczoraj do Sokoła podnieconych towarzyszy, połączył się wedle napływających do redakcji naszej relacji i interes prywatny. Dotąd bowiem zgłosiły się do nas trzy osoby, którym w czasie napaści zginęły zegarki, pewien inżynier zaś, jak opowiada, uratował swój zegarek w chwili, kiedy po niego sięgano.

— **Dzisiaj premiera w Bagateli** (teatr literacko-artystyczny) Rejtana 3. Występy znakomych artystów polskich: Gierasieńskiego, Michałowskiego, Staruszkiewicza, Neussera, dyr. Ochrymowicza, dyr. Wandyczowej, Gorskiej, Noskowskiej i Kamińskiej. Zupełnie nowy program. Na zakończenie wspaniała rewija ze śpiewami i tańcami „Weźmy się do kupy”. — Bilety do nabycia: Seyfarth, ul. Akademicka 6.

— **Dzisiaj ostatni koncert Egona Petri**. Bilety do nabycia w składzie fortepianów Połonieckiego ul. Tańskiej 3. 2465

— **Katarzyna z Kühnów di Doi**, wdowa po inżynierze prywatnym zmarła d. 17 b. m. w 76 roku życia. Zmarła była teściową długoletniego naszego towarzysza pracy, dyrektora drukarni naszej, pana Wilhelma Skrzyżczyńskiego, któremu wyrażamy na tem miejscu szczerze wyrazy współczucia. Pogrzeb odbył się d. 19 b. m., zaś nabożeństwo żałobne za zmarłą odprawione będzie w kościele OO. Bernardynów d. 24 b. m. o g. 9 rano.

— **Przejechana przez motocykl**. W ul. Gródeckiej wczoraj o godz. 2 popoł. motocykl kierowany przez plut. Józefa Matysza przejechał 20-letnią służącą Marję Knopł, która doznała okaleczenia głowy, twarzy i nóg.

— **Dlaczego?** W sklepie Justjana przy ul. Teatryńskiej sprzedaje się bochenki chleba małe, obrzydliwe w smaku i pochodzące z piekarni żydowskiej. Dlaczego?

— **Szczyt roztargnienia**. Panu Antoniemu Jarzemce zginęła — żona. Stało się to jeszcze przed tygodniem. Roztargniony mąż zawiadomił o swej zgubie policję, oraz o adresie swego mieszkania przy ul. Celnarowskiej 55. Czy tylko znajduje się uczciwy znalazca?

— **Przez dziurkę od klucza**. Dotąd podpatrywało się tylko przez takie dziurki, obecnie zaś nawet przez nie wchodzi. Tajemniczego gościa, który zna taką sztukę, miał wczoraj zamieszkały na Starym Rynku pod I. 5 Natan Mehler. Skutkiem tej wizyty w zamkniętym na klucz mieszkaniu było zniknięcie sześćdziesięciu tysięcy marek.

— **Dwie śmiałe kradzieże**. Wczoraj popołudniu o godz. 4 w ul. Sykstuskiej jakiś mężczyzna nieznanymi z ręki p. Stefani Brillowej wywał torbę z 2.300 mk. — Na dworcu głównym skradziono z pod ręki Zeneidzie Skąpcowej drewniany kuferek z garcerobą wart. 40.000 mk., i 15.000 rubli carskich.

— **Utworzenie agencji pocztowej w Bratkowicach**. Z dniem 1 listopada b. r. otwiera się w miejscowości Bratkowice, powiat Rzeszów agencję pocztową III stopnia. Agencję pocztową w Bratkowicach przydzieliła się do urzędu pocztowego w Mrowli, jako urzędu zbiorczego. Okręg doręczeń agencji pocztowej w Bratkowicach tworzy gmina Bratkowice wraz z przysiółkami Cuchaj, Meresy i Zastawice.

— **Wiec autoryzowanych inżynierów i geometrów cywilnych**, który odbył się w Krakowie dnia 20-go sierpnia br. pod przewodnictwem inż. Tadeusza Cehaka przy współudziale kilkudziesięciu inżynierów i geometrów cywilnych w obecności delegata ministerstwa robót publicznych, po wyczerpanej dyskusji uchwalił rezolucję, wzywając rząd do bezwzględnego cofnięcia rozporządzenia prezesa G. U. Z. Dz. U. Rzp p. nr 57 co do zakazu wykonywania parcelacji

Wiec zaprotestował przeciw tworzeniu szkół mierniczych przez G. U. Z. przeciw obsadzaniu w urzędach ziemskich naczelnych stanowisk prawnikami, przeciw utworzonemu biuro triangulacyjnemu przy G. U. Z., przeciw mianowaniu prywatnych geometrów, przeciw wydawaniu jakichkolwiek instrukcji i norm dla geometrów i wzywa rząd, aby wszelkie sprawy, dotyczące się autoryzowanych techników i inne sprawy wchozące w zakres miernictwa, były na przyszłość wydawane przez ministerstwo robót publicznych.

Wreszcie wiec wzywa wszystkich autoryzowanych inżynierów i geometrów, aby na czas trwania rozporządzenia prezesa G. U. Z. Dz. Rzp. Nr. 57, które uważać należy za przejściowe, nie starali się o upoważnienie G. U. Z. lub dotąd uzyskane wrócili, natomiast wykonywali swój zawód wedle dotychczasowych obowiązujących przepisów ustawy, wedle której wszystkie władze administracyjne, wykonane plany i elaborata przez autoryzowanych techników mają uważać za takie, jakdyby je wykonywali urzędniccy państwowi w charakterze urzędowym. W przeciwnym razie należy wnieść zażalenie do prezydium wiecu naręce pana inżyniera Artura Bromowicza w Krakowie, ul. Grodzka 26.

Wiec wybrał delegatów do przedłożenia memoriału inżynierów p. A. ura Bromowicza, Tadeusza Cehaka i H. Flagerhuta. 5256

Specjalista chorób nerwowych **Dr. ŚWITALSKI** powrócił i ordynuje Pańska 11 od 3—5. 5259

### Komunikat.

W najbliższym okresie kart chlebowych pozostaje waga i cena chleba niezmienną.

Celem wykupna asygnat na pobór chleba zachęca się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym pp. Kupcy rejonowi dziel. I., II., III, IV. i V. dnia 21 września we wtorek, pp. Kupcy rejonowi dziel. VI. kierownicy konsumów i zakładów dnia 22 września w środę. 5260

Miejski Zakład aprowizacyjny.

### Jeszcze w sprawie „Krakowiaków i Górali”.

Wobec pomieszczonego przez tutejszą prasę lewicową w sprawozdaniu z posiedzenia Komisji teatralnej rzekomego twierdzenia wiceprezydenta Chłamtacza, jakoby dopiero w ostatniej chwili doręczył tekst wierszy i piosenek, napisanych na przedstawienie ku czci Wojska Polskiego i Armji Ochotniczej, oświadczam, że tekst ów był gotowy zgodnie z umową w piątek dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem, o czem zawiadomiłem natychmiast reżysera pana Rasińskiego. Pan Rasiński przepisane na czysto wiersze odebrał odemnie nazajutrz w sobotę d. 11 b. m. o godzinie 11 rano. Na próbie w poniedziałek d. 13 b. m. o godzinie 12 w południe dziękował mi za współpracę członek komisji teatralnej radca Sznajder, który w rozmowie ze mną, przy świadkach prowadzonej, stwierdził, że tekst w całości czytał. Wobec tego, że przedstawienie „Krakowiaków i Górali” odbyło się aż we środę d. 15 b. m., muszę, chociaż ze smutkiem, stwierdzić, że oświadczenie pana Chłamtacza, o ile naprawdę było wypowiedziane, jest pospolicie kłamstwem.

We Lwowie, d. 20 września 1920 r.

Stanisław Maykowski

## Wiadomości telegraficzne.

Stosunki dyplomatyczne sowietów z Persją.

Berlin. „Telegr. Union” z Moskwy. Rząd sowietów oświadczył nowemu posłowi perskiemu chęć podjęcia stosunków dyplomatycznych z Rosją i zapewnił, że nie będzie mieszał się do spraw wewnętrznych tego kraju.

SPOTKANIE MINISTRA BULGARSKIEGO Z RUMUŃSKIM.

Londyn. (PAT.) „Daily Chronicle” donosi, że rumuński minister spraw zagranicznych z okazji swych odwiedzin w Londynie spotka się z końcem września z bułgarskim prezydentem ministrów Stambulliskim, aby omówić możliwość utworzenia związku bałkańskiego. Lloyd George spodziewa się, że przy pomocy rumuńskiego prezydenta ministrów doprowadzi do porozumienia między Atenami a Sofią.

SPRAWY RUMUŃSKIE.

Londyn. (B. K.) „Daily Chronicle” donosi, że rumuński minister spraw zagranicznych będzie w Londynie pertraktował w sprawie udziału Anglii w rumuńskim przedsięwzięciu naftowym i w sprawie odszkodowania niemieckiego, oraz w sprawie reorganizacji rumuńskiej

floty czarnomorskiej i floty Dunajowej. Także kwestią wysłania wojska rumuńskiego celem poparcia wojsk angielskich i granic Anatolji ma być rozważana.

OLBRZYMA EKSPLOZJA W NOWYM JORKU.

Amsterdam. (Wolf z Londynu) W Nowym Jorku przypuszczają, że wielka eksplozja była następstwem spisku. Firma Morgan pracuje w Ameryce dla rządu angielskiego, z czego wnoszą, że był to akt zemsty ze strony Irlandczyków separatystów. Członek misji francuskiej pułk. Arnandi, którego biuro znajduje się przy placu, na którym dokonano zamachu, otrzymał we środę rano list, w którym autor przestrzega członków misji i radzi im, o ile im życie miłe, opuścić po południu biuro, gdyż o godz. 3 nastąpi katastrofa. W liście tym powiedziano między innymi: Pewne osoby, zagniewane, zamierzają zniszczyć się. Jednym z meklorów geldowych otrzymał pocztówkę, z Toronto, datowaną 16 bm. w której radzą mu, aby we środę po południu o godz. 3 opuścił Wulstreet. Policja wnioskując z tego, że zamach był dziełem ekstremistów. W związku z tem wymieniają komunista Fisnera, który opuścił Toronto w nocy na 15 bm. Miał on się wyrazić o Wulstreet, że tam mieszka wielka liczba młodzieńców, i ci muszą być zabici. Szkoła wyrażona wynosi około 6 milionów dolarów.

Nowy Jork. (PAT.) W czasie eksplozji zostało zabitych 29 osób, a 300 rannych. Policja przedsięwzięła wszelkie środki celem wykrycia sprawców. Władze obawiają się, że nastąpi cały szereg podobnych zamachów, tak jak to miało miejsce przed dwoma laty.

RUCH POWIETRZNY MIĘDZY BUDAPESZTEM A PARYŻEM.

Budapeszt. (B. K.) Ekspert rządu francuskiego dyrektor francuskiego towarzystwa akcyjnego żelugi powietrznej hr. Gaillard przybył tu dla zorganizowania ruchu powietrznego między Budapesztem a Paryżem, jakoteż między Budapesztem a Konstantynopolem. Oświadczył on, że Towarzystwo zamierza wysłać dziennie po kilka samolotów. Mają one kursować między Paryżem, Pragą, Wiedniem, Budapesztem, Belgradem, Bukaresztem i Konstantynopolem. Czas lotu z Budapesztu do Paryża względnie do Konstantynopola wynosić będzie 8 godzin.

Wiedeń. (PAT.) Poselstwo jugosłowiańskie zaprzecza urzędowe wiadomości, jakoby w Chorwacji wybuchł bunt przeciw rządowi.

Berlin. (Wolf.) Pogłoska, że Państwo niemieckie planuje ostemplowanie pieniędzy papierowych, jest pozbawiona podstawy.

Tokio. (PAT.) Wedle dzienników japońskich, 70 fabryk w Osaki zostało zamkniętych dla braku zamówień.

## Ze świata.

© **Służba powietrzna między Paryżem a Konstantynopolem**. Z Konstantynopola donoszą o ratyfikacji umowy, zawartej między towarzystwem francusko-rumuńskim i rządem otomańskim, celem zapewnienia powietrznej służby pocztowej między Paryżem a Konstantynopolem. Służba ta rozpocznie się w czerwcu przyszłego roku.

© **Kongres angielskich tradeunionów**. W dn. 6 bm. zebrał się w Portsmouth doroczny kongres angielskich związków zawodowych, liczący 950 delegatów, reprezentujących 8 i pół milionów głosów. Z przemówienia przewodniczącego Thomasa podnieść należy jego przedstawienie stosunku związków do sprawy rosyjskiej. „Nasze postępowanie względem Rosji bynajmniej nie należy uważać za uznawanie systemu sowietów. Naród angielski wybierze sobie formę rządu jaka będzie mu odpowiadała; jeżeli Rosjanie wybraли sobie sowiety, to jest to ich rzecz”. Dalej Thomas postawił tezę, że niepodległość Polski musi być utrzymana. Na posiedzeniu inauguracyjnym kongres uchwalił rezolucję potępiającą rząd za postępowanie z hurmistrzem m. Cork i przestrzegającą przed zaśnięciem, które uniemożliwi wszelkie porozumienie między Anglią i Irlandią.

© **Strajk urzędników w Austrji**. Urzędnicy konceptowi dolno-austrijskiej administracji finansów, postanowili urządzić 17. bm. jednodniowy strajk dla zamknięcia swego niezadowolnienia.

© **Co daje obywatelstwo angielskie**. Dzieniki czeskie donoszą, iż w dobrach byłego arcyksięcia Fryderyka w Wielkich Słowicach panuje ogromna radość z tego powodu, iż Fryderyk Habsburg uzyskał w ostatnim czasie angielskie obywatelstwo i z tego powodu obejmie z powrotem swoje dobra, leżące w republice czesko-słowackiej. Nasuwa się pytanie, czy rząd polski będzie również zmuszony do oddania dóbr arcyksięcia na Śląsku cieszyńskim?

## W Administracji naszej złożyli:

Na Skarb polski narodowy.  
Bronisława Tokarska 2 pary kółczyków złotych, 1 pierścionek złoty, 1 broszkę złotą i kawałek srebrnolącuszką.

## Kronika sportowa

**Z niedzieli 20 p. p. (Kraków) — 40 p. p. 4.4 (3:3).** Zawody powyższych drużyn zgromadziły sporo publiczności, która całkiem słusznie niecierpliwiła się z powodu znacznego opóźnienia rozpoczęcia gry.

O godz. 4:35 zaczyna grę 40 p. p. ostrem tempem — Krakowiaczy jednak zaraz odbierają im piłkę i stwarzają bardzo niebezpieczną sytuację pod bramką 40 p. p., którą ratuje bramkarz. W 11 min. środek napadu 20 p. p. strzela pierwszego gola, w 13 min. środek pomocy zyskuje drugiego gola (z rzutu wolnego) dla swej drużyny. W 20 min. odzwajemnia się pierwszą bramką W. Kuchar, w 29 min. z ładnego podania garbienia strzela Kuchar drugą bramką, a 2 min. później 20 p. p. dzięki środkowi napadu, zyskuje znowu jeden punkt na swoją korzyść. W 36 min. z karnego rzutu Lwów wyrównuje stosunek goali i połowa kończy się nierozegraną.

W 1 min. drugiej połowy Kuchar strzela piękną bramką, w 7 zaś środek napadu 20 p. p. wyrównuje stosunek i gra prowadzona chwilami w bardzo ostrym tempie, bez żadnych kombinacji, a po stronie 40 p. p. bezwarunkowo za brutalna pozostaje aż do końca nierozstrzygniętą.

Z gości na pierwszy plan wybijali się ładną grą środek napadu, prawy obrońca i bramkarz, w 40 p. p. zaś W. Kuchar.

Sędziował p. Baran.

**20 p. p. Baon Wast VI.** Zawody powyższych drużyn rozegrane w sobotę 17 b. m. na boisku „Pogoni” przyniosły zwycięstwo tym pierwszym w stosunku 4:2 (1:2).

## Literatura i sztuka

**Konkurs na obraz pamiątkowy obrony Warszawy.** Zarząd m. st. Warszawy, który w chwili groźnego niebezpieczeństwa z całą energią współdziałał władzom wojskowym w obronie stolicy, zamierzył obecnie upamiętnić ten wielki moment dziejowy, kiedy u bram Warszawy załamała się nawała wroga. Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału kultury Magistratu zapadła uchwała w tym duchu, aby we wnęce sali Dekerta w gmachu Magistratu pomieścić obraz większych rozmiarów o treści związanej z bohaterką obroną stolicy. Celem doboru najodpowiedniejszego dzieła ogłoszony będzie konkurs na szkic obrazu. Na koszt urządzenia konkursu postanowiono przeznaczyć 30 tys. marek, przyczem wyróżnione szkice otrzymają 8 tys. marek jako zwrot kosztów pracy. Termin nade-

śnięcia prac naznaczono na 15 października. Artysty pragnący uczestniczyć w konkursie i zapoznać się z przeznaczonym na obraz miejscem i jego wymiarami zechcą zgłaszać się w godzinach urzędowych do kancelarii prezydenta miasta. Nadesłane na konkurs szkice będą wystawione na widok publiczny.

**Neznany portret Velasqueza.** Nieznany portret Izabelli Hiszpańskiej, malowany przez Velasqueza został odkryty wśród ciekawych okoliczności. Portret ów został darowany przez królową jednemu z klasztorów, do którego pragnęła wstąpić, co jej się zresztą nie udało wskutek zakazu papieża. Jednakowoż zakonnice, które uważały królową za członkinię swego zakonu i chciały zachować pamiątkę jej zamiarów, umyśliły zastąpić na portrecie suknię królewską przez habit i dorzucić liczne akcesoria zakonu, jak krucyfiks i biblię. Przed kilku laty pewien antykwaryusz z Barcelony odkrył ów obraz na strychu klasztoru i zakupił go dla jednego ze swych klientów, który pragnął mieć wizerunek św. Teresy. Gdy jednak oczyszczono portret w Londynie — pracę tę ukończono niedawno — spostrzeżono, że są tam dwa małowidła jedno na drugim. Po delikatnem zdjęciu wierzchniego przekonano się, że portret jest dziełem Velasqueza.

## Dział ekonomiczny.

**X Stan lotewskiego przemysłu papierniczego.** Przemysł papierniczy na Lotwie łącznie z przemysłem fińskim był poważnym konkurentem na rynku wewnętrznym w b. Królestwie Kongreowsem. Z jednej strony obfitość i tanie surowce, z drugiej zaś wyzyskanie naturalnych źródeł energii (wodospady w Finlandji) sprawiły, że nasze papiernie mogły współzawodniczyć jedynie w wytwórczości papierów bardziej zbytkowych. Na Lotwie pracowały przed wojną 2 fabryki celulozy, 12 fabryk materiału drzewnego i 6 fabryk papieru, w których wyrabiano 800.000 pudów celulozy, 400.000 pudów materiału drzewnego i papy dachowej i przeszło 1.800.000 pudów papieru. Wartość tej produkcji podług cen obecnych wynosiłaby 1300 milionów rubli, podczas gdy obecnie Lotwa produkuje za blisko 100 milionów rubli. Rząd lotewski wyznaczył na uruchomienie przemysłu 105 milionów rubli, pragnąc podnieść przemysł papierniczy do stanu przedwojennego, należałoby połowę tego kredytu przeznaczyć dla przemysłu papierniczego.

**X Wstrzymanie przydziałania jeńców.** Prezydjum Centr. T. Roln. otrzymało od ministerjum spraw wojskowych list poniższy:

„W odniamie pisma tut. Oddz. I. L. 16386 Mob. z dnia 27 sierpnia 1920 r. zmuszonym jest Ministerstwo spraw wojskowych z powodu nadmiaru prac w in-

stytucjach wojsk. i cywilno-rządowych, dla wykonania których w pierwszej linii wykorzystani muszą być jeńcy wojenni, wstrzymać przydział jeńców z dn. 10 września 1920 r. dla osób i przedsiębiorstw prywatnych.

## „Ekonomist” o stanie gospodarczym Polski.

Ostatni numer „Economist” londyńskiego, w następujący sposób charakteryzuje obecny stan gospodarczy Polski, porównyując go z sytuacją Rosji sowieckiej:

Nie ulega wątpliwości, że kraj jest wycieńczony przez sześciolletnią wojnę i okupację, byłoby jednak fałszywym, gdybyśmy przeoczyli wielką różnicę w warunkach ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Rosji sowieckiej. Pomimo tego, że z niepokojem możemy patrzeć na powiększenie się obiegu papierowego w Polsce. 23 miliardy marek, które rząd wydrukował, są tylko drobnostką w porównaniu z zupełnie zrujnowanym systemem monetarnym Rosji.

Nie nie rzuca tyle światła na siłę gospodarczą dwóch krajów, jak porównanie produkcji węgla w Polsce a w Rosji w ciągu ostatnich dwóch lat. Produkcja w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. była w Rosji 40 procent niższa, aniżeli w roku 1919 i 7 razy mniejsza, aniżeli przed wojną. W Polsce od czasu zawieszenia broni produkcja węgla stale wzrasta. W pierwszym kwartale 1919 wynosiła ona 60 proc. normy przedwojennej. W drugim kwartale 63 proc. w trzecim 70 proc., a w czwartym 80 proc.

W pierwszym kwartale roku 1920 spadła ona do 70 proc. z powodu strajku w marcu. Ilość robotników, zajętych w kopalniach Zagł. Donieckiego wynosiła w roku 1920 — 97.000 w porównaniu z 111.000 w roku 1919. W Polsce 40.000 robotników pracuje obecnie w kopalniach węgla w porównaniu do 27.5000 w roku 1913. Równa się to 146 proc. normy przedwojennej. Pan Wierzbicki, jeden z polskich delegatów na konferencji pokojowej w Paryżu, oświadczył w sejmie, że żaden inny kraj, nie może się pochwalić również wielkiem powiększeniem się ludności górniczej.

W Rosji wydajność pracy w kopalniach węgla według oficjalnych danych wykazuje nader prędkie spadki w r. 1918 i 1919. W Polsce ilość węgla wydobytego przez jednego robotnika wynosiła w pierwszym kwartale 1918 r. 0.40 tonn dziennie, w pierwszym półroczu 1919 r. 0.50 tonn, w drugim 0.57, w marcu 1920 r. 0.70. Norma przedwojenna, wynosząca 1.03, nie została dotąd osiągnięta. Przypisać to należy z jednej strony skróceniu dnia roboczego, z drugiej strony małej wydajności naszych maszyn, które zastępują dawne i, które są importowane z Niemiec.

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk.

# OGŁOSZENIA.

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fenigów za wiersz. — Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

„Dewajtis” woda stołowa A. B. Giesshübler Pacyków pod Stanisławowem Agencja: Lwów, pl. Maryacki 10. 5106

Modele paryskie poleca M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolajską. 5164

Kupie serwis porcelanowy na 12 osób, choćby do kompletu i stawa porcelanowa lepsze niż żadna starożytności Lwów Romakowicza 9. 5136

Pszczoły 30 osad w ulach, słowiańskich o 12—18 ramkach z materiałem rocznym i tegorocznym z dostatecznym zapasem miodu na zimę sprzedawane z szkół w Dobromilu (Małopolska) — Feceta i towarz. w miejscu. 5226

Kupię dom solidnej budowy (najchętniej Listopad Park siryjski). Wkład 200 do 300 tys. Oferty do Agencji dzienników Jasielskiego Stanisław. 5247

Fortepian w doskonałym stanie, z angielską mechaniką do sprzedania tylko dla zamożnych. Zgłoszenia w Administracji pod „Fortepian angielski”. 5248

Wózek jesionowy, parokonny do sorzedania w cenie 12.000 Mkp. Ludwik Faczyński Zólkowska 76. 5250

Zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe i wszelkie przybory szkolne poleca „Sarmacja”. Lwów, Akademicka 8. 5250

600 morgów w Przemyskiem z budynkami do oddania natychmiast w administrację poręczającą. Wiadomość Lwów, Moczarskiego 25. 5252

### MIESZKANIA I SKLEPY.

Sala o 7 oknach na II p. zaraz do wynajęcia. Zimorowicza 15. 4057

Pokój umeblowany, frontowy, słoneczny, w pięknej dzielnicy do wynajęcia dla zamożnego Pana. Zgłoszenia do Administracji pod 00. 549

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Biega

Pokój umeblowany, frontowy zaraz do wynajęcia, Jasna l. 14, parter na prawo. 5253

Pokój duży umeblowany z fortepianem z utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia tylko dla zamożnych Nabelaka 21, parter drzwi 5. 5247

### WOLNE POSADY.

Inteligentnego praktykanta przyjmie handel żelaza A. M. Kierski i Ska Lwów, Kopernika 4. 5236

Pracujemy dla naszej filji we Lwowie: Kierownika handlowego (zastępcę), Biurhaltera lub buchalterkę, Korespondenta handlowego, Magazyniera obznajomionego z ekspedycją towarów, Maszynistkę.

Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Posady do objęcia od 1-go października 1920.

Pierwszeństwo mają osoby znające dokładnie towary spożywcze, artykuły techniczne — szczególnie dla przemysłu naftowego i surowce. 5205

Wyczerpujące oferty z podaniem warunków nadsyłać należy do centrali pod adresem:

**Polskie Towarz. Handlu Międzynarodowego „Mundus”** w Warszawie, Hortensja 6.

**Kilku roznosicieli** znaleźć stałe zajęcie. 3794

### RUŻNE DONIESIENIA.

**Cennik bandaży** przepuklinowych, Opasek brzusznych, Pończoch gumowych, Moczniaków gumowych, Prostotrzymaczy przeciw zgarbieniu itd. wysyła N. Polaczek, Sambor. 5050

**Celem** założenia przedsiębiorstwa handlowego importu towarów poszukuje kilku **spólników** z kapitałem po 100.000 Mp. Restante Lwów „Urzednik kasowy i rolnik” okazicielowi kwitu inseratowego. 5254

**Papy dachowej, lupku asbestowego, gontów i innych materiałów budowlanych** dostarczają natychmiast **HORSZOWSKI i Ska** Lwów, Łyczakowska 33. 5255

**Biuro Informacyjne Stow. Mechaników Fredry 2, Warszawa, poszukuje:** 1) domów, wolnych mieszkań, majątków i przedsiębiorstw w Warszawie i w całej Polsce, 2) informuje o majątkach i przedsiębiorstwach do nabycia, 3) konstruktorów obznajmionych z fabrykacją obrabiarek i narzędzi, 4) i specjaliści do fabrykacji mydła. 5190

**Drzewostany** (j. d. sosna, dąb, szlachetne drzewa) w każdej choćby najmniejszej ilości celem kupna lub przetarcia na miejscu zrębu na rachunek właściciela lasu lub do wspólki, poszukiwane. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Drzewostany” do Administracji gazety. 5105

**MLOCARNIE** parowe, **MOTORY** benzynowe, **LOKOMOBILE**, **PLUGI**, **APARATY** do szwejsowania, **WAGI** dziesiętne i stołowe, **PIŁY**, **HARZEDIA** wszelkiego rodzaju, **PAPA**, 5238 **PASY** po cenach hurtownych poleca **DOM HANDLOWY I TECHNICZNY „PILOT”** Spół. z ogr. por. Lwów, ul. Batorego 4.

**Mechanik Nr. 2**, ilustrowany miesięcznik, opuścił prasę, 15 marek za numer. Mechanik, Fredry 2, Warszawa. 5189